

Skutki reformy rolnej w Zimbabwe

7 sierpnia 2011

ZIMBABWE. Jak podaje związek zawodowy rolników (Commercial Farm Union) polityka odbierania farm białym właścicielom kosztowała Zimbabwe 12 miliardów dolarów strat w produkcji od roku 2000. Szef związku Deon Theron powiedział, że od tego czasu produkcja rolnicza w tym kraju spadła o 70%. Dodał również, że prezydent Zimbabwe Robert Mugabe i jego rodzina są dziś w posiadaniu 39 farm.

Kontrastuje to z deklaracjami Mugabem, który odbieranie farm białym tłumaczył koniecznością wyrównania kolonialnej nierównowagi i zapowiadał posiadanie tylko jednej farmy przez jednego właściciela. Jak do tej pory urzędnicy prezydenta nie skomentowali raporty związkowców. Theron obwinia reformę rolną prezydenta za upadek sektora rolniczego w tym kraju, a co za tym idzie całej ekonomii i pozbawienie go bazy podatkowej. „Jeśli celem reformy rolnej było usunięcie białych farmerów i zastąpienie ich czarnymi to reforma z pewnością udała się. Jeśli chodzi jednak o korzyści przynoszone większości, a nie tylko kilku wybrancom to okazała się ona całkowitą porażką” – powiedział Theron.

W swoim raporcie Theron pisze, że ziemia stała się narzędziem dozowania politycznego patronatu, przy czym wymienił nazwiska pięciu bliskich współpracowników Mugabe jako posiadaczy więcej niż pięciu farm. Szef związku powiedział, że Zimbabwe było w stanie wyżywić ludność kraju a nawet eksportować żywność, ale zostało to zaprzepaszczone reformami Mugabe. Kilka dni temu ONZ ogłosiła, że prawie półtora miliona mieszkańców Zimbabwe potrzebuje pomocy żywnościowej z związku z niewystarczającą ilością zbiorów. Dane przytaczane przez raport związku mówią o 50 procentowym spadku zbiorów kukurydzy, uprawianej przez rolników indywidualnych, zbiory bawełny spadły o 30 procent,

natomiast produkcja tytoniu, zdominowana niegdyś przez białych rolników i będąca źródłem największych krajowych dochodów eksportowych zaliczyła 36-procentowy spadek.

Jednak, cele jakie założył Mugabe zostały osiągnięte, większość farm została odebrana białym, zaś jego współpracownicy mówią, że nazywanie reformy totalną klęską jest niesprawiedliwe, a większość farm trafiła jednak do zwykłych mieszkańców niż politycznych współpracowników Mugabe.

W epoce kolonialnej większość najlepszych ziem uprawnych w Rodezji należało do białych, prezydent Robert Mugabe obiecał zmienić tą sytuację podczas trwającej w latach 1970. wojnie partyzanckiej przeciwko rządowi białej mniejszości.

Źródło: [Autonom](#)